

MALOWIDŁA W STALLACH I ŁAWKACH KOŚCIOŁA PANNY MARII ZWYCIĘSKIEJ W LUBLINIE

Jedną z najbardziej wartościowych ozdób wnętrza kościoła N. M. P. Zwycięskiej w Lublinie, wzniesionego przez Jagiełłę, celem upamiętnienia zwycięstwa grunwaldzkiego stanowią stalle i dekoracje części ławek. Powstanie ich sięga lat 1632—1660, gdy ksienią Sióstr Brygidek, osiadłych w klasztorze przy tym kościele, była Dorota Firlejówna, pochodząca z jednego z najzamożniejszych wówczas rodów Lubelszczyzny. Jej to staraniem przeprowadzony został remont kościoła, ufundowano nowy wystrój¹, a wśród niego i stalle, które ozdobione zostały przez nieznanego artystę 17 malowidłami przedstawiającymi życie i cuda św. Brygidy, patronki klasztoru². Prócz obrazów w stallach mamy jeszcze 15 innych obrazów tegoż autora o tematyce symbolicznej, których przeznaczenie uprzednie nie jest nam znane, a które obecnie umieszczone są w napleckach ławek³. Stalle, które oparły się szczęśliwie licznym zmianom w urządzeniu kościoła, tak jednak niszczały, że w 1903 r. musiały zostać wymienione na nowe, nieomal identyczne do poprzednich. W nowych stallach umieszczono obrazy wyjęte ze starych.

Obecnie stalle znajdują się w prezbiterium przed kratkami — obie są jednakowe (długość 5,22, wysokość 4 m) — składają się

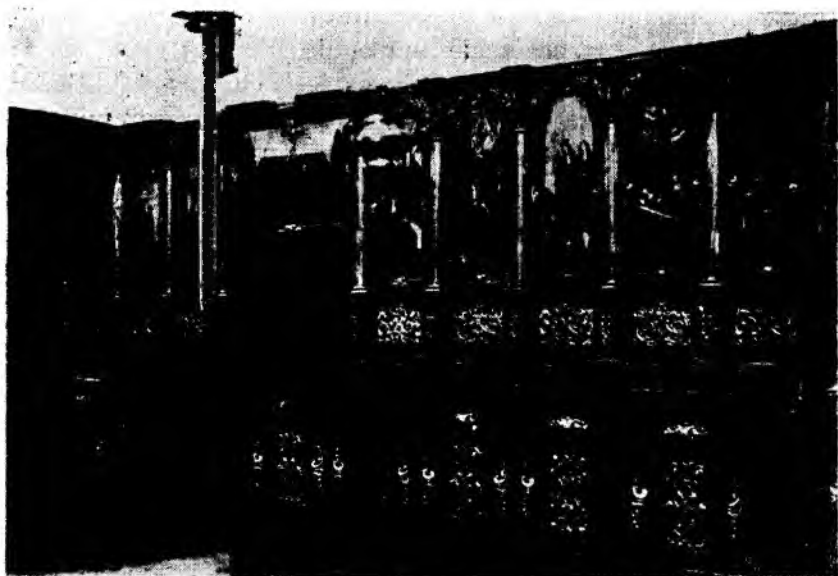
¹ Katalog albo Porządek do zakonu przyscia i słułu P. B. oddania zakonnych Panien reguły S. Brygidy przy kościele Panny Mariey w Lublinie, po wizytacyi Jaśnie O. X. J. M. X Jerzego Radziwiła Kardynała S. Kościoła Rzymskiego Biskupa Krakowskiego przez W. P. Agnieszkę Jastkowską Xenię klasztoru tego uczyniony R. P. 1596 w Miesiącu Grudniu.

² Boniewski, *Opis historyczny Dyecezyi Lubelskiej*. R. 1845. Arch. Kurii Biskupiej). Lublin.

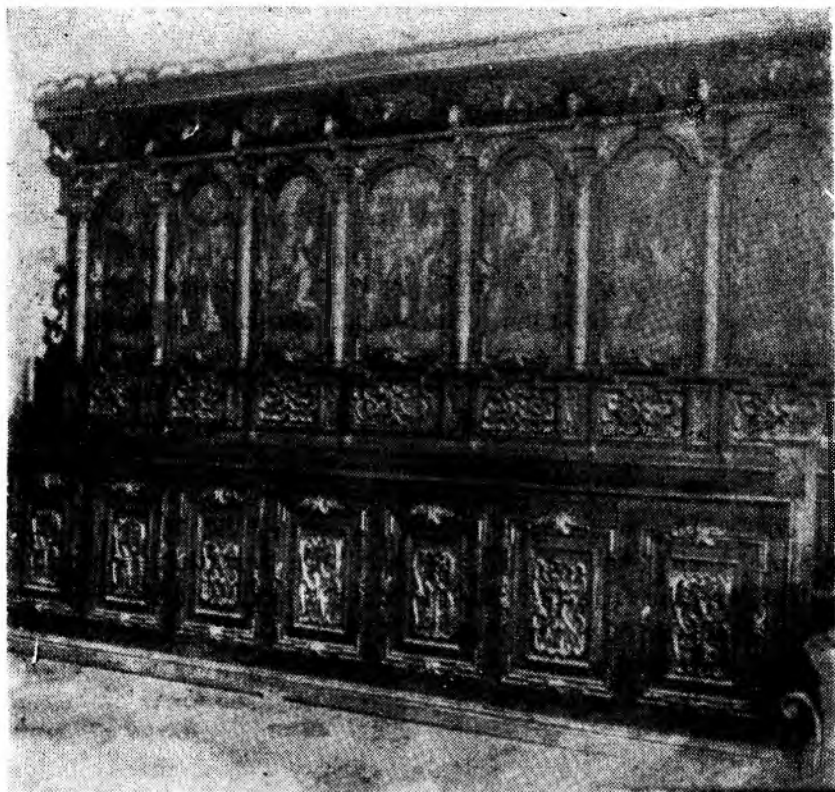
³ Inwentarz aparatów naczyń i sprzętów kościelnych znajdujących się w kościele Panien Wizytek (dawniej Brygidek) w Lublinie, spisany w r. 1873 Arch. Kurii Biskupiej, Lublin.

z siedmiu siedzisk, zaplecków o podziale na przęsła i baldachimu. Zaplecki podzielone zostały na siedem pól — pole środkowe jest większe od pozostałych. Poszczególne przęsła rozgraniczone zostały ośmioma złożonymi kolumnienkami stojącymi na cokole. W przęsłach znajdują się półkoliście zakończone obrazy malowane na drzewie, a przedstawiające życie św. Brygidy, obraz środkowy jest większy od pozostałych. Ponad korynckimi kolumnienkami znajduje się fryz i architraw, a na złożonych konsolkach opiera się baldachim z ażurowym zakończeniem. Podział pulpitu stall odpowiada podziałowi zaplecków.

Obrazy w stallach malowane są na drzewie, które w dużej mierze stoczone zostało przez korniki, wiele desek popękało, farba miejscami jest starta a werniks mocno pociemniały. Lepiej zachowały się obrazy w stallach prawych, licząc od głównego ołtarza, które miały być podobno odnawiane. Obrazy w obu stallach są jednakowej wielkości (39 × 103 cm) prócz dwóch więk-



Lublin, kościół wizytek. Wygląd obecny stall. Fot. W. Kochanowski.



Lublin, kościół wizytek. Wygląd pierwotny stall. Fot. PIS.

szych obrazów środkowych (52 × 103) — wszystkie też u dołu mają namalowany rodzaj kartusza, w którym umieszczone zostały ozdobne napisy objaśniające treść obrazów. Początkowo malowidła stanowiły pewien chronologiczny cykl, począwszy od uratowania ciężarnej matki św. Brygidy z topieli, poprzez narodzenie świętej i jej życie świeckie, później zakonne, aż do cudów czynionych przez nią po śmierci — obecnie zestawione zostały dość przypadkowo.

Akcja w obrazach rozwija się zazwyczaj w dwu poziomach — u dołu postać świętej — u góry zaś powtarzająca się niezmiennie

postać Chrystusa lub Marii w otoczeniu obłoków. Akcja rozgrywa się przeważnie w wąskich i mrocznych wnętrzach w których z wielką drobiazgowością przedstawione są sprzęty codziennego użytku: stoły, łoża z baldachimami, jakaś kapa, kotara lub haftowana serweta.

Artysta lubuje się również w przedstawianiu skrawka pejzażu, widocznego przez okno komnaty, raz nawet maluje niewielki barokowy ogródek, podzielony na równe kwatery kwiatowe, otoczony żywopłotem. Ruchu na obrazach mało, postacie ustawione są raczej teatralnie, tak by wywołać odpowiedni efekt, na twarzach wciąż ten sam konwencjonalny uśmiech. Koloryt prosty, barwy zasadnicze kładzione są na ogół jednolicie bez zwalorowania i tworzą przeważnie dość dużą gładką płaszczyznę (ołtarz, szata). Najulubieńszym kolorem artysty jest czerwień, która w jednym i tym samym odcieniu pojawia się w mniejszych i większych ilościach we wszystkich obrazach. Malarz stosuje również kolor biały z przymieszką szarego. W malowidłach dużo jest brązów i odcieni złotawych; którymi artysta zaznacza światło padające zazwyczaj z góry obrazu i nikt tylko rozpraszające mrok mający podkreślać tajemniczość akcji.

Kim był ów cechowy artysta, który wykonał prace dla kościoła Brygidek? Milczą o tym nieliczne dokumenty klasztorne, milczy kronika, w której zakonnice sumiennie opisywały swoje liczne ucieczki w czasach wojennych. W cechowych aktach lubelskich z owego czasu przewija się około 20 nazwisk polskich i obcych z dodatkiem „*pictor*”, o działalności jednak tych malarzy nic nie wiemy. Obrazy o podobnej treści i formie jak w stallach lubelskich znajdujemy w wielu kościołach w Polsce. Jednak najbardziej podobne do malowideł lubelskich wydają się być obrazy w kościele po-brygidzkowskim w Grodnie malowane w 1646 r., przez Jana Szrettera, a reprodukowane w pracy Jodkowskiego pt. „Nieznane prace J. Szrettera i O. F. Lekszyckiego” Biuletyn Historii Sztuki. Rok X Nr 1 Warszawa 1948. Jan Szretter pocho-

dził z Wilna, z rodziny która w XVII i XVIII w. wydała kilku artystów. W Grodnie wykonał 8 obrazów dla kościoła Brygidek. Wzmianki o nim znajdujemy również w aktach wileńskich. Co przemawia za tym, że właśnie Szretter mógł pracować dla Lublina? Kościół Brygidek w Grodnie został zbudowany w 1642 r. a jeszcze w 1636 r. ksieni Firlejówna wysyła do Grodna dwie zakonnice, które miały nowo powstający klasztor zorganizować, a więc klasztor lubelski był macierzystym dla grodzieńskiego. Pierwszą ksienią w Grodnie była Anna Sobieska, podczas gdy w spisie zakonnicy lubelskich znajdujemy również Annę Sobieską, córkę Marka Wojewody Lubelskiego — chodzi tu więc albo o jedną i tę samą osobę albo o dwie osoby blisko ze sobą spokrewnione, a więc utrzymujące kontakt. Z trzeciej znów strony bliska krewna Doroty Firlejówny, również Dorota wychodzi za hetmana Lwa Sapiechę i jak pisze prof. Morelowski sprowadziła do Wilna typ lubelski, a więc musiała z Lublinem utrzymywać ścisły kontakt — stąd możliwa wymiana artystów. Jeśli więc Szretter był malarzem wileńskim, mogła go ze swej strony polecać swej krewnej w Lublinie w zamian za jakiegoś sztukacza, lub architekta, którego tamta jej użyczyła.

Jak by nie było, Szretter w Grodnie maluje cykl obrazów poświęconych życiu św. Brygidy — obrazy o takiej samej tematyce znajdujemy w Lublinie. Szretter w Grodnie malował szybko i dużo — w Lublinie mamy 29 obrazów jednego pędzla. Szretter lubił ozdabiać swoje obrazy napisami — nieomal wszystkie obrazy lubelskie posiadają napisy. Prócz liter o takim samym wykroju powtarza się schemat gestów — Madonna w ten sam sposób składała ręce, figura anioła w grodzieńskim obrazie ma wiele analogii z postacią męczennicy ze stall lubelskich, powtarza się układ szat, twarz zaś Eufrozyny Tyszkiewiczowej namalowana jest tak samo jak twarz św. Brygidy, a nawet wykazuje pewne do niej podobieństwo. Koloryst Szrettera określa Jodkowski jako brunatny, podkreślając jego skłonność do stwarzania ciemnego tła — te same brunatne odcienie znajdujemy w obrazach lubelskich.

Oczywiście wielu malarzy ówczesnej Polski musiało malować podobnie — tu jednak zarówno czas powstania obrazów, związki łączące oba klasztory, związki rodzinne przełożonych jak i cechy formalne i treściowe samych obrazów zdają się wskazywać, że malarzem stall lubelskich jest Jan Szretter.